

Stefan Moysa

"Wie können Christen auch Glauben", Louis Monden, Salzburg 1971 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/2, 205-206

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ideologii nie mówią dziś bezpośrednio o Bogu. „O Bogu może mówić tylko ten, kto staje wobec Ukrzyżowanego pragnącego życia dla drugiego człowieka” (s. 41).

Problem wolności powraca znów przy omawianiu dzisiejszego znaczenia teologii. Zrozumiałe jest, że przy tej okazji Schiffers napotyka na zagadnienie stosunku teologii do urzędu nauczycielskiego, mocno w Niemczech zaktualizowanego przez dzieła katechetyczne Halbfasa. Przyjmując za całkowicie zrozumiałe i konieczne istnienie urzędu nauczycielskiego i w ogóle Kościoła urzędowego autor wskazuje na napięcie, które istnieje między nim a poszukiwaniami teologów. To napięcie nie musi być szkodliwe, owszem będzie twórcze pod warunkiem wzajemnego zaufania i słuchania siebie, co w myśli autora wcale nie oznacza, aby były to instancje równorzędne.

Wśród tematów omawiających stosunek wiary do społeczeństwa ludzkiego na szczególną uwagę zasługują podkreślane przez autora warunki spełnienia posłannictwa Kościoła w dzisiejszym świecie i co za tym idzie jego żywotności w czasach nadchodzących. Kościół nie może się zadowolić jedynie *aggiornamento* w sensie dopasowania się do istniejących struktur świeckich, choć pewne przystosowanie jest konieczne. Musi wykazać, że w świecie dzisiejszym możliwa jest wolność i miłość i że mogą one być zapewnione jedynie w świetle wiary w Boga.

Przy całym braku systematyczności książka okaże się na pewno płodna i dla życia chrześcijańskiego i teologii, które często bardziej korzystają z bodźców myślowych niż z obszernych i systematycznych rozwinieć.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Louis MONDEN, *Wie können Christen noch glauben?* (tłum. z hol.), Salzburg 1971, Otto Müller Verlag, s. 214.

Od dłuższego czasu dają się słyszeć głosy wołające o konieczność stworzenia nowej teologii fundamentalnej, która by nie tylko lepiej odpowiadała potrzebom dzisiejszego człowieka, ale równocześnie głębiej wchodziła w strukturę aktu wiary i bardziej obiektywnie określała jego stosunek do poznania rozumowego. Dziewiętnastowieczna apologetyka bowiem znajdująca się pod dużym wpływem racjonalizmu, a w szczególności kartezjanizmu, nie może się już ostać wobec wyników najnowszych badań nad Ewangelią. Stwarza ona również wrażenie, jakoby wiara była wnioskiem logicznym z racjonalnie udowodnionych przesłanek, co jak wiadomo nie odpowiada prawdzie.

Monden obiera tu własną metodę. Wychodzi mianowicie od tego, co najbliższe, mianowicie od fenomenologicznej analizy aktu wiary. Zapytuje, co się dokładnie zawiera w rzeczywistości określonej zwrotem „ja wierzę”. W stałym dialogu z przedstawicielami różnych kierunków teologii i filozofii współczesnej, takimi jak Tillich, Bultmann, Levinas określa zasadnicze cechy wiary jako uchwycenie przez coś, co nas bezpośrednio dotyczy, a równocześnie odpowiada na najgłębsze pytania dotyczące osobistej egzystencji. Wiara nie zależy od uprzednio powziętych przesłanek racjonalnych, ale uzasadnia sama siebie. Nie oznacza to oczywiście, aby nie było odpowiedzialności za wiarę i aby pewne racjonalne przesłanki jej nie uprzedzały. Dlatego nie można utożsamiać takiego określenia z fideizmem, przeciw któremu Monden wyraźnie się zastrzega.

Dalszym krokiem autora jest zbadanie stosunku zachodzącego między powyżej opisaną wiarą a wydarzeniami z dziejów Izraela oraz pierwszej gminy chrześcijańskiej, która na drodze historycznej tę wiarę przekazała. Aby tego rodzaju wydarzenia były objawieniem, trzeba aby za pośrednictwem symboli dotykały głębi ludzkiej egzystencji i aby miały charakter wezwania skierowanego pod adresem człowieka. Autor przy tej okazji poddaje szczegółowej dyskusji tezę Bultmanna, który jak wiadomo nie przypisuje zdarzeniom historycznym jakiegokolwiek zasadniczej roli w procesie objawienia.

W trzeciej wreszcie części postawiony jest problem uaktualnienia apostołskiego przepowiadania na czasy obecne. Dokumenty historyczne Nowego Testamentu przekazują nam świadomość pierwotnego Kościoła. W jaki sposób ta świadomość jest dla nas aktualnie zobowiązująca? W jaki sposób człowiek dzisiejszy powinien rozeznąć przepowiadanie apostołskie, jako do niego skierowane? Są to istotne pytania dotyczące racjonalnej podbudowy wiary chrześcijańskiej. W związku z nimi autor podaje pewne zasady, według których może nastąpić weryfikacja historyczna wydarzeń opowiedzianych przez Ewangelię. Naprowadza to kolejno Mondena na problemy Tradycji i nieomyślności, które uzyskują nowe i ciekawe naświetlenie. Szeroko jest również potraktowany problem natchnienia, przy czym autor nie ogranicza się jedynie do natchnienia Pisma św., ale rozważa je w szerszym kontekście objawienia Bożego jako uprzywilejowany jego moment. W tym sensie wykracza ono poza natchnienie Pisma św., które jest jego częścią.

Książka posiada zatem swoją własną bardzo wyraźną strukturę i myśl przewodnią. Oczywiście, że ta myśl wymaga rozbudowania w kierunku utworzenia szerszej i pełniejszej teologii fundamentalnej, dla której książka może być jedynie inspiracją. Ale już w samej książce autor daje bardzo dużo. Dochodzą bowiem w niej do głosu niemal wszystkie ważniejsze i szersze poruszane zagadnienia teologii fundamentalnej jak demitologizacja, stosunek religii do wiary, problem rozwoju dogmatu, które uzyskują obszerne naświetlenie uwzględniające i wykorzystujące najnowszy dorobek badań. Naświetlenie to jest wolne od ciasnoty, a także od jednostronnego zapatrzenia się w pewien punkt. Takie potraktowanie problematyki jest najlepszą odpowiedzią na postawione w tytule pytanie: czy chrześcijanie mogą jeszcze wierzyć?

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

René MARLÉ, *La singularité chrétienne*, Tournai 1970, Castermann, s. 182.

Bardzo aktualne dzisiaj w teologii i w praktyce życia chrześcijańskiego jest pytanie o właściwe i szczególne rysy chrześcijaństwa. Chodzi o to, co nowego chrześcijaństwo wnosi do życia świata. Czy na przykład wiara daje rozwiązania problemów normalnie nierozwiązalnych, czy może przynosi dodatkowe zobowiązanie w dziedzinie moralnej, czy też daje więcej siły do wypełnienia zobowiązań wspólnych wszystkim ludziom? Pytania te stały się palące z chwilą uświadomienia sobie pluralizmu światopoglądowego, w którym chrześcijanin żyje i jest zapytywany zarówno o treść wiary, jak też o jej wartość dla współczesnego człowieka.

Autor dąży do wyjaśnienia tych zagadnień, wychodząc od przedstawienia dzisiejszych prądów teologicznych i rozwiązań, które podają. W pierwszej części zajmującej prawie dwie trzecie książki, Marlé analizuje i przedstawia te prądy oraz poddaje je gruntownej, wnikliwej a zarazem konstruktywnej krytyce. Na czele, jak można się domyślić, stoi Bultmann ze swoim programem demitologizacji i egzystencjalnego spotkania ze słowem Bożym. Marlé, który jest jednym z najlepszych jego znawców, zarzuca mu umniejszenie roli wcielenia Chrystusa, a co za tym idzie, także ciała ludzkiego. Przejawia się to między innymi również w niedocenianiu historii. Te same zarzuty zwracają się też przeciw wszelkim próbom Bultmanna rozdzielenia Jezusa historycznego od Chrystusa wiary. Próby te zresztą wywołały już przeciwnie reakcje, nawet w samej szkole bultmanowskiej. Z problemem demitologizacji wiąże się problem hermeneutyczny, w którym chodzi o żywy stosunek człowieka do rzeczywistości ukrytej w tekście bardzo nieraz odległym od odczytującego go podmiotu. Nie sposób przecenić znaczenia problemu hermeneutycznego, ale trzeba zwracać uwagę na rzeczywistość podtrzymującą tekst, a nie sprowadzać jej do czystej subiektywności.

Problem specyficzności chrześcijaństwa starają się rozwiązać również prądy sekularyzacyjne, które w swoich najskrajniejszych formach przyjmują po-